

CENTRUM
SZTUKI
OSADZONYCH
– GŁOSY

Głosy z pierwszego półrocza	2
Druga połowa 2022 i 2023	8
Spotkanie podsumowujące projekt	17

Głosy z pierwszego półrocza

Podczas dwóch zjazdów prac prowadzonych w ramach realizacji projektu Centrum Sztuki Osadzonych – 21-23 kwietnia 2022 oraz 1-3 lipca 2022, przeprowadziłam 24 mikro-wywiady (w tym dwukrotnie rozmawiałam z jedną osobą) z uczestniczkami i uczestnikami wszystkich grup warsztatowych: grupy teatralnej żeńskiej, grupy teatralnej męskiej, chóru kobiet, grupy literackiej, grupy dziennikarskiej, zespołu muzycznego. Z 24 respondentów, w dniu 31 lipca projekt kontynuuje 18 osób. Inne osoby zrezygnowały z zajęć, opuściły więzienie, z różnych przyczyn zostały przeniesione do innych zakładów karnych. Interesujący jest fakt, że większość rozmówców i rozmówczyń, którzy dobrowolnie zrezygnowali z pracy, w rozmowach deklarowało – np. ciekawość, chęć rozwoju teatralnego i uczestnictwa w zajęciach i nawet już dostrzegało pozytywne efekty pracy w grupie (N.GTM-23.04, T.GTM-23.04). Deklaracje i doświadczenia pozytywnych zmian dostrzeżone w wyniku samoobserwacji nie zawsze przekładają się na decyzję o stałym uczestnictwie w pracy. Trudno też wskazać powody rezygnacji poszczególnych osób. Z kolei wysoki procent rotacyjności grup – 25% stanowi duże wyzwanie i utrudnienie dla osób prowadzących pracę – szczególnie wyraźnie doświadczane w grupach teatralnych, w których indywidualna praca każdej uczestniczki i uczestnika jest równocześnie składową dzieła zbiorowego. Zniknięcie jednego elementu powoduje burzenie całości.

Materiał empiryczny postanowiłam przedstawić w kilku punktach.

1. Doświadczenie i oczekiwania wobec grupy. Czym jest grupa i co mi daje, czego mi brakuje?

Grupa daje mi wsparcie. Traktuję grupę jak rodzinę. **Zaufałam**. Dzięki temu, że mamy kontrakt, podjęłam decyzję, że warto zaufać” (A.GTŻ-22.04). „W więzieniu wybieram z kim mam relacje, z połową szwaczek przez półtora roku nie rozmawiałam. Tutaj rozmawiam z dziewczynami i widzę, że z czasem zaczynam je lubić. Są fajne. Bycie w grupie teatralnej pozwala na skupienie uwagi na czymś innym niż wyrok (D.GTŻ/GL-22.04). Podobne opinie się powtarzają: „Dzięki zajęciom nie myśli się o tym miejscu, zapomina się” (T.GTM-23.04). Podczas zajęć „zapominamy, gdzie jesteśmy, więcej współpracujemy, mamy do siebie zaufanie. To jest odskocznia od tego wszystkiego, co nas spotyka. Dzięki tym zajęciom jest nadzieja na jutro. Śpiew odstresowuje, **pozwala tworzyć wspólnotę, budować zaufanie**. Tutaj, w grupie jest **szacunek do siebie nawzajem**. Jest inaczej niż na oddziałach” (Ani.CHK-02.07). Dzięki zajęciom zyskuje kontakt z ludźmi, wzmacnia odwagę, śmiałość, **zaufanie** do ludzi. Chce się bardziej otworzyć na takie działania. W grupie bardziej spokojna, rozluźniona, może liczyć na wsparcie grupy. Zupełnie inaczej niż na oddziale, doświadcza serdeczności (Mag.CHK-02.07). Na zdecydowaną różnicę między atmosferą panującą na zajęciach i na oddziale zwrócił uwagę Mi. W grupie jest w stanie bardziej się otworzyć, czuje się bardziej

swobodnie (Mi.GTM-23.04). „W grupie fajnie, szanujemy się” (We.CHK-02.07) Ka. określił różnicę atmosfery na zajęciach i na oddziale – „**niebo a ziemia**”. Podkreślił, że na oddziale nie ma zbyt dużo możliwości komunikacji (Ka.GTM-23.04). Ma. powiedział: „Atmosfera wszystkim się różni – **tutaj skupiamy się na nauce**” (Ma.GTM-23.04). W grupie jest „układ pozytywnej energii. Nie czuję się skępowana. Czuję power, a relacje są ok.” (Mo.GTŻ-22.04). „Dobra, praca z grupą” (P.ZM-03.07). Dzięki ludziom, atmosferze w grupie „pokazuje mi więcej. **Zyskuję poczucie wartości, przestrzeń**” (And.GTŻ-22.04). „Bardzo dobrze czuję się w grupie – czuję **szacunek i pomoc**. Pod celą czuję się zamknięty, podczas zajęć wolny. Tutaj jest całkiem inaczej (N.GTM-23.04). W grupie następuje wymiana doświadczeń. Relacje są dobre. Jest weselej, radośniej, luźniej (T.GTM-23.04). Uczestniczki tworzące Chór Kobiet **z własnej inicjatywy przedstawiły propozycję, by „nikogo nie wykluczać”**, ale stworzyć możliwość zaistnienia drugiego planu, na którym znajdą się osoby mniej aktywne, opuszczające zajęcia (Ani.CHK-01.07). Uczestniczka bardzo doceniła fakt przyjęcia jej po dołączeniu do zgranej grupy (Kl.GTŻ-01.07).

Jedna z uczestniczek zwróciła uwagę, że pewna część pracy, opowieści o niej są przenoszone na oddziały. „Mój oddział też żyje tym, co ja przynoszę z zajęć, oddziałowa pyta, czy i co śpiewałam. Jest zainteresowanie” (We.CHK-02.07).

Pojawił się także głos sceptyczny, jedna z osób, choć docenia zajęcia i ludzi, uważa, że **nie ma relacji prawdziwych w grupie warsztatowej**. „Można na czas zajęć wykreować sobie siebie, jakiego się chce”. Na pytanie, co ona w takim razie robi, jak siebie kreuje odpowiedziała: „Jestem sobie”. Przy czym to bycie polega głównie na korzystaniu z możliwości rozwoju nowych umiejętności (Mag.GL/GDZ-02.07). Zwrócono uwagę na brak czasu na współpracę w grupie, przez co, nie można się zgrać (S.ZM-03.07) oraz na potrzebę prób indywidualnych (P.ZM-03.07).

2. W niektórych wypowiedziach, choć nie zadawano takiego pytania, osoby opowiadały z czym się zmagają i ewentualnie jak radzą sobie/radziły sobie z poważnymi problemami.

Kilkakrotnie wśród kobiet pojawiły się informacje o próbach samobójczych i samookaleczeniach (A. GTŻ-22.04, And.GTŻ-22.04, Mo.GTŻ-22.04). Jako jeden ze sposobów radzenia sobie z tak trudnymi sytuacjami – dialog ze sobą i zestawienie w myślach swojego stanu zdenerwowania, bezsilności z dziećmi z niepełnosprawnościami, które chcą żyć. Decyzja: „Nie mogę kontynuować”. „Jak nachodzi mnie taka myśl [samobójcza, o samookaleczeniu] – myślę o dzieciach niepełnosprawnych” (A. GTŻ-22.04). Doświadczenie strachu przed ludźmi i ich krytyką, doświadczenie ucisku. W zakładzie karnym trzeba walczyć także w celi, żeby coś móc, trzeba walczyć. Silniejsze osoby mają łatwiej. Zmagania w celi. Wychowawcy nie zachęcają do rozwoju, sama dopytywała o konkursy, szukała informacji - rozczarowanie. „**Niby resocjalizacja – ale mamy się sami resocjalizować**” – [ból i bunt, poczucie, że tak nie powinno być] (Mar.GL-02.07).

3. Cele w pracy/Oczekiwania z nią związane/Co ważnego się dzieje w pracy.

Pojawiło się kilka głosów, że osoby przychodząc na zajęcia nie wiedziały, czego może się spodziewać (Ani.CHK-02.07).

Cele dotyczyły z reguły trzech obszarów: **kształcenia umiejętności** i rozwijania talentu, „dania rekompensaty społecznej”, **rozwijania umiejętności psychologicznych**, społecznych oraz **rozrywki/zabicia czasu**, doświadczania czegoś nowego:

Jedna z uczestniczek interesuje się pracą teatralną, jest w nią wciągnięta. Chce rozwijać grę aktorską, z radością wciela się w różne role. Ma zacięcie aktorskie. Robi to też dla zabicia czasu (Mo.GTŻ-22.04). Inny głos: „Chcę się uczyć i rozwijać teatralnie. Z nadzieją, że będzie lepiej. **Wiem, że otwartość uzyskana na zajęciach pomoże mi w przyszłości**” (N.GTM-23.04). Chcę się rozwijać, poszerzać umiejętności o umiejętności teatralne (Mi.GTM-23.04). Może coś ze mnie będzie. Może odkryję, rozwinę talent. Wiem, że mogę się nauczyć – jeszcze nie wiem czego, ale czegoś. W przeszłości podobało mi się, gdy w szkole mówiłem wierszyki (T.GTM-23.04). Rozpoczął zajęcia z ciekawością – co tu może być? Jak zacząć akcję związaną z aktorstwem, ze sztuką. Jestem związany ze światem przestępczym, a tutaj coś innego. Sztuka odgrywania ról – też oszukiwanie, ale inne. Ofiarą oszustwa jest widz. **Chcę wyjść z wiedzą i z zaprawą teatralną. Zdobywam wiedzę**, choć ogólnie nie lubię się uczyć. **Jestem tu po to, by zrobić coś dla siebie, jak najwięcej dla siebie** (Ma.GTM-23.04). Przyszłam, żeby nauczyć się śpiewać. Rozerwać się, **poznać siebie**, odżyć, **inaczej się poczuć**. Dzięki pracy w grupie odkleja się od tamtej rzeczywistości. **Nie spodziewała się tego, że będzie aż tak dobrze** (Na.CHK-02.07). Nauczyć się, **zdobyć wiedzę**, by śpiewać (Mag.CHK-02.07). Interesuje mnie kreatywne wykorzystanie czasu (D.ZM/GTM-03.07). Przystępuje do pracy bez oczekiwań. Luźne spotkanie, które pozwala się sprawdzić. Wyzwanie, szkolenie – nowe rzeczy. **Nie spodziewała się, że w takim miejscu paradoksalnie może wydarzyć się coś, na co nie było czasu, przestrzeni, otoczenia na wolności**. Trening pisanie, obsługa programu do nagrywanie, może sprawdzić się, czy potrafi interpretować tekst (Mag.GL/GDZ-02.07). Kolejna uczestniczka również przystąpiła do pracy bez oczekiwań... no może poza chęcią uzyskania pomocy w pracy nad książką (!). Chciałaby napisać książkę i, żeby na jej podstawie powstał film. Lubi się uczyć, poznawać nowych ludzi. Proponowane ćwiczenia są inspirujące i podobają się jej. Uzyskuje nowe umiejętności, nowe programy. Zajęcia są spełnieniem jej pasji z wolności – mimo skończonych podyplomowych studiów dziennikarskich, nigdy nie pracowała na stałe w tym zawodzie. Teraz spełnia dawne marzenia, rozwija zainteresowania dziennikarstwem (Ma.GL/GDZ-02.07). Podobnie inny uczestnik: Lubi perkusję – wraca do tego, co robił na wolności. Wnosi to do więzienia coś nowego. Robi to, co lubi, co jest odskocznią od codzienności. Jest w żywiole dzięki temu, co robi, jakby wraca do przeszłości (P.ZM-03.07). Uczestniczenie w zajęciach to reakcja na monotonię ZK. Brakowało mu muzyki – z wolności. Przyszedł, żeby zabić czas, ale też **z chęci stworzenia czegoś, zrobienia ze sobą czegoś**. Dosyć ma siedzenia, bezczynności, dosyć ma tego miejsca. Coś zacząć

robić, **nie chce się uwstecznić** (S.ZM-03.07). Przyszła na zajęcia literackie z ciekawości – pisała hip hop i bajki – dla dzieci na terapii w Lublińcu, chce rozwijać pisanie (D.GTŻ/GL-02.07).

Kompetencje psychologiczne/społeczne:

Chciałabym popracować nad pewnością siebie, odnaleźć w sobie talent, bo każdy przecież ma jakiś talent, chciałabym, żeby moi rodzice zobaczyli mnie w takiej sztuce, chciałabym ich zaskoczyć. Po projekcie chciałabym mieć satysfakcję, że dałam z siebie wszystko, że wytrzymałam (D.GTŻ-22.04). Kolejna respondentka zaczyna podobnie: Przyszła na zajęcia, bo chce być bardziej pewna siebie. Chciała się otworzyć. Rozwinąć kreatywność. Z każdym działaniem tego doświadcza, więcej się tego dzieje (Mar.GL-02.07). „**Chciałabym pokazać, że nie jestem taka zła. Nauczyć się opanowania, cierpliwości w oczekiwaniu aż przyjdzie moja kolej**” – mówi kolejna uczestniczka (And.GTŻ-22.04). Ważna jest dla niej współpraca. W pracy teatralnej istotna jest możliwość spotkania, poznania większej grupy ludzi. „Na pewno dużo się nauczę, wyniosę, dużo nowych umiejętności, doświadczeń, także w kwestii **współpracy z innymi** (Kl.GTŻ-01.07). Podobnie inny uczestnik chce równocześnie rozwijać się, wypełnić czas, doświadczyć przebywania w grupie, a dzięki muzyce spełnić się – doświadczyć wymiany z innymi. **Nadzieja na wspólne działanie:** „Razem z innymi może coś zrobimy” (Ja.ZM-03.07). Zaimponowały jej te zajęcia, wyszła, żeby zapomnieć, poczuć się wolną. Zapomina o tym, gdzie jest. „Dobrze się czuję, lubię tu przychodzić”. Zajęcia przeciwdziałają monotonii na oddziale. Odpoczywa. „**Śpiewanie też jest dobre dla mam z dziećmi, żeby odsapnęły, jeśli tylko są dobre chęci**” (We.CHK-02.07).

Oczekiwanie dobrej zabawy, zrobienia spektaklu (Ag.GTŻ-22.04). Uczestniczy w zajęciach, żeby miło spędzić czas. Może coś się będzie dziać. Ciekawość (T.GTM-23.04). Kolejny uczestnik także przyszedł z ciekawości. Zajęcia to chwila oderwania, zapomnienia. Chciał poznać, mieć styczność ze sztuką, przyszedł i spodobało mu się, patrzył co się dzieje, jak to się rozwija (Ka.GTM-23.04). Motywacją do pracy jest odreagowanie, coś innego, przekroczenie monotonii, rozrywka. Dać dobry spektakl, rozwinąć zainteresowania aktorskie (As.GTŻ-01.07). Nauka śpiewu jest nie tylko rozrywką, ale wpisuje się w tradycję bliską niektórym uczestniczkom zajęć. Ani. jest pół Romką śpiew, taniec w tej tradycji są ważne. „W tradycji mówią, że człowiek który tańczy i śpiewa jest wolny i to prawda. Śpiewanie daje nam relaks i radość. W przypadku muzyki zyskujemy otwartość. Jedną z pieśni śpiewa ze mną cała cela” (Ani.CHK-02.07).

4. Decyzyjność – Jak wygląda temat decydowania podczas zajęć i poza zajęciami w ZK?

Większość głosów wskazuje na opozycję między możliwością decydowania podczas zajęć i brakiem, czy ograniczoną możliwością decydowania poza nimi.

W grupie mogę wypowiedzieć swoje zdanie (A. GTŻ-22.04). Tutaj zyskałem większą możliwość decydowania. Tutaj decyduję. Na oddziałach niewiele liczą się nasze decyzje. Tutaj jest inaczej. Jeśli coś inicjujemy, proponujemy, to jest brane pod uwagę (Mi.GTM-22.04). „Tutaj liczą się z twoim zdaniem” w przeciwieństwie do oddziałów – (As.GTŻ-01.07)

W zakładzie karnym możemy tylko prosić, tutaj możemy coś zrobić lub nie – wiemy, że **możemy czegoś nie chcieć, odmówić, nie zrobić i to poszerza perspektywę**. Czy jako kobieta masz głos? – Nie, nie zawsze, w zakładzie karnym mogę tylko prosić (And. GTŻ-22.04). Zależy jakie decyzje – możemy podejmować. O czymś możemy decydować na oddziale, ale tutaj tego jest więcej (Ka.GTM-23.04). Tutaj czujemy się swobodnie, **mamy prawo wyboru, decyzji, jesteśmy spokojniejsze, mamy tu parę godzin wolności**. Potrafia nas pochwalić, docenić, czuję się szczęśliwsza (Na.CHK-02.07). Przede mną nauka decydowania - Miałam przestrzeń decyzji od 16 roku życia, zdecydowałam źle, trzeba się przyzwyczaić, że tu nie mogę decydować, a po wyjściu dalej będę decydować (D.GTŻ-22.04).

Na problem decydowania w więzieniu są także inne spojrzenia: Zawsze mówię swoje zdania. Słowa czasem więcej ranią niż czyny, więc wolę coś zamilczeć. Jestem sobą, mówię, co myślę w każdej sytuacji (Ani. CHK-02.07). **W więzieniu jest możliwość decydowania**. Ja sama decyduję o sobie. Mogą nas przeliczać, ale ja decyduję czy czytam książkę czy uczę się angielskiego. Coś mi przerywają, ale ja wracam do tego, co dla mnie ważne. Chcę – decyduję. **W grupie teatralnej decyduje Agnieszka**. Mimo, że jestem kobietą, mój głos jest ważny (Mo.GTŻ-22.04).

5. Czego uczestniczka/uczestnik dowiedzieli się nowego o sobie podczas zajęć

„Nie da się mnie nie lubić, lubię się śmiać, jestem energiczna” (A. GTŻ-22.04). „Potrafię wysłuchać i zrozumieć innych. Podchodzę z empatią” (And. GTŻ-22.04). Jeden z uczestników doświadczył, że zaczyna się rozwijać teatralnie. Zaczyna mu to wychodzić, otworzył się, widzi zmiany, że zaczął być bardziej otwarty na ludzi, nie wstydzi się czytać publicznie (N.GTM-22.04). „Potwierdziło się, że potrafię pracować w grupie” (Mi.GTM-23.04). W pracy teatralnej „możemy łamać swoje bariery, przełamać siebie, robić coś nowego. Jak się zaangażowałam, stałam się bardziej otwarty na nowe doświadczenia” (Ka.GTM-23.04). Tutaj są spotkania z innymi ludźmi, mówimy publicznie, przełamujemy bariery. Zyskałam większą pewność siebie, miałam problem z powiedzeniem czegoś publicznie, byłam bardziej nieśmiała (As.GTŻ-01.07). Realizując zadania, daję radę. Od kiedy przychodzą na zajęcia jestem weselsza, z chęcią przychodzę tutaj (Kl.GTŻ-01.07). Nigdy nie miała możliwości, żeby poznać śpiew – jej bliskie: mama, siostra śpiewają. Ona podśpiewywała przy samochodach. Ale teraz przyszła na nią kolej do śpiewania. To inne osoby ją wybrały (koleżanka z celi ją zgłosiła) (Na.CHK-02.07). Będzie uczyć córkę śpiewu – wysyłać na zajęcia ze śpiewu. Inspiracja – takie zajęcia ze śpiewu są potrzebne – jeśli mi tyle dają takie zajęcia, ja mogę zapisać na zajęcia ze śpiewu córkę, jej też mogą pomóc (We.CHK-02.07).

6. Co jest szczególnie pomocne?

Gdy ktoś z uwagą słucha (And. GTŻ-22.04). Nie oceniają mnie, nie szufladkują, z góry nie mam przyczepionej łatki. Motywują mnie, zachęcają do rozwoju. To mi pomoże na wolności (Kl.GTŻ-1.07). Jestem wstydliva, a tutaj zyskałam otwartość na ludzi (Na.CHK-02.07). Podobny głos: Jestem wstydliva, a tutaj człowiek się tak lekko czuje – nasze prowadzące Iwona, Agnieszka potrafią tak zaproponować, że można się otworzyć. **Zdecydowanie takie zajęcia pomogą mi na wolności**.

Widzę dobry świat. Nie widzę ludzi zatraconych. Oskocznia od codzienności i dowód, że jest normalne życie. To, co robimy sprawia nam przyjemność (Ani.CHK-02.07). Tu jest w pewnym sensie taka wolność. Dzięki zajęciom jestem bogata w umiejętności, doświadczenia. Zyskuję szybki wgląd w siebie. Dzięki zajęciom inaczej można spojrzeć na siebie. Czuję się tu bezpiecznie, dobrze. Takie zajęcia są potrzebne – dużo wnoszą. Pozwalają inaczej spojrzeć na siebie, otworzyć się, poznać siebie (Ma.GL/GDZ-02.07). Po zajęciach czuje się silniejsza, bardziej pewna siebie niż wcześniej, wcześniej bardziej zamykała się w sobie. **Chciałaby wytrwać na drodze do źródła** (Mar.GL-02.07). Ma świadomość, że dzięki zajęciom „pozytywnie wykorzystujemy czas – dużo to daje – radość, to jest mądre. **Bardzo pozytywny wpływ, pomaga kształcić odpowiedzialność, stanowczość, dyscyplinę. Uczy wychodzić od tego, co możliwe, od samej osoby.** Struktura więzienia zmienia. **A tutaj – Otwarta głowa, otwarte serce.** W więzieniu często – lenistwo, krytykowanie innych, a tutaj kreatywne wykorzystanie czasu. Wiele wartości pozytywnych dało mi kółko teatralne, książka „Twierdza”, zespół muzyczny” (D.ZM/GTM-03.07).

Rozmówczyni i rozmówcy:

Agnieszka – 22.04.2022-GTŻ (Ag.GTŻ.22.04.2022)
Andżelika – 22.04.2022-GTŻ (And.GTŻ.22.04.2022)
Ania – 22.04.2022-GTŻ (A.GTŻ.22.04.2022)
Anita – 2.07.2022-CHK (Ani.CHK.02.07.2022)
Asma – 1.07.2022-GTŻ (As.GTŻ.01.07.2022)
Damian – 03.07.2022-ZM/GTM (D.ZM/GTM.03.07.2022)
Dominika – 22.04.2022-GTŻ/GL (D.GTŻ/GL.22.04.2022)
Jacek – 03.07.2022-ZM (Ja.ZM.03.07.2022)
Kamil – 23.04.2022-GTM (Ka.GTM.23.04.2022)
Klaudia – 1.07.2022-GTŻ (Kl.GTŻ.01.07.2022)
Magda – 02.07.2022-CHK (Mag.CHK.02.07.2022)
Magda – 02.07.2022-GL/GDZ (Mag.GL/GDZ.02.07.2022)
Małgorzata – 02.07.2022-GL/GDZ (Ma.GL/GDZ.02.07.2022)
Marek – 23.04.2022-GTM (Ma.GTM.23.04.2022)
Marta – 02.07.2022-GL (Mar.GL.02.07.2022)
Michał – 23.04.2022-GTM (Mi.GTM.23.04.2022)
Motylek – 22.04.2022-GTŻ (Mo.GTŻ.22.04.2022)
Nadia – 2.07.2022-CHK (Na.CHK.02.07.2022)
Norbert – 23.04.2022-GTM (N.GTM.23.04.2022)
Paweł – 03.07.2022-ZM (P.ZM.03.07.2022)
Sławek – 03.07.2022-ZM (S.ZM.03.07.2022)
Tomek – 23.04.2022-GTM (T.GTM.23.04.2022)
Weronika – 02.07.2022-CHK (We.CHK.02.07.2022)

Druga połowa 2022 i 2023

Rozmowy zostały przeprowadzone w czterech setach w dniach 3-4 września 2022 podczas prób 9 grudnia 2022 po pierwszych pokazach chóru kobiet, grup teatralnych i zespołu muzycznego dla widzów z Zakładu Karnego (8 grudnia 2022) i w trakcie prób do pokazów dla widzów z wolności – członków rodzin i zaproszonych gości, 9-10 czerwca 2023 w trakcie prób i 11 listopada 2023 podczas zakończenia projektu. Łącznie rozmawiałam z 31 osobami, z kilkoma dwukrotnie. Różnie przebiegały poszczególne rozmowy. Większość osób była chętna do rozmów i kontaktowa, niektóre osoby miały potrzebę podzielenia się swoim doświadczeniem a ich odpowiedzi wykraczały poza zadawane pytania. Pojawily się także takie osoby, z którymi trudno było nawiązać kontakt, odpowiadały krótko, wymijająco, niekiedy odnosiłam wrażenie jakby były nieobecne, wręcz niechętnie (A1.GTŻ.09.12.2022, Ma.GTŻ.09.12.2022, M.GTM.09.12.2022). Jedna z rozmówczyń podzieliła się z własnej inicjatywy historią swojego uczestnictwa w pracy. Postanowiła przerwać uczestnictwo w próbach i prawie zrezygnowała z teatru. W tej sytuacji koleżanka z grupy (Mo.) poprosiła ją, żeby pomogła jej przeciwiczyć tekst. Dzięki takiemu fortelowi S. wróciła do teatru. „Mo. i koleżanki z celi powiedziały mi, że dobrze gram, że się marnuję i że powinnam wrócić na próby” (S.GTŻ.09.12.2022). Aktorka posłuchała rady.

Wszystkie rozmowy były ważne, ale niektóre niosły w sobie dodatkowy ciężar, głębię, poruszały bardziej podstawowe kwestie, temat działań artystycznych był w tych rozmowach pretekstem. Równocześnie jedna z rozmówczyń wskazała na ontologiczną wartość zajęć – sztuka ratująca życie: „Ta praca pozwala mi walczyć o każdy dzień. O to, żeby wstać rano. Praca muzyczna trzyma mnie przy życiu”. Ta sama osoba wskazała także na potrzebę wykraczającą poza ramy pracy CSO, wsparcia jej relacji z dziećmi, z którymi bała się stracić kontakt (I2.CHK.09.12.2022).

Bardzo ciekawy temat wiązał się z samoistną reaktywacją Chóru Kobiet. Grupa miała zostać zamknięta, gdyż z najbardziej licznej formacji zostały tylko pojedyncze osoby. Osoby prowadzące zaproponowały im dołączenie do grupy teatralnej. W tym czasie do grupy teatralnej dołączyły nowe osoby śpiewające i ostatecznie grupa odrodziła się z czterema chórzystkami. Reaktywacja chóru wpłynęła na modyfikację formy teatralnej przedstawienia grupy teatralnej żeńskiej i jej ewolucję w stronę musicalu

Interesujące było dla mnie to, że mimo, iż kilka razy zadawałam pytanie aktorkom i aktorom występującym 8 grudnia 2022, co wniosła dla nich obecność widzów, nie uzyskałam odpowiedzi.

Wypowiedzi uporządkowałam wokół kilku kwestii:

1. Co było najważniejsze, najtrudniejsze, najbardziej zaskakujące w pracy na próbach/ podczas przedstawień?

Głosy osób, których nic nie zaskoczyło były nieliczne (A1.GTŻ.09.12.2022, Ma.GTŻ.09.12.2022). Pierwsza osoba zastrzegła jednak, że praca teatralna nie jest jej priorytetem życiowym tylko dodatkiem, podjętym dla przyjemności. Inna uczestniczka jako element zaskoczenia wskazała: „To, że potrafiliśmy stworzyć coś fajnego. Dumna jestem z siebie i dumna jestem z nas. Wszystkie razem

wkładałyśmy w to dużo pracy”. Zaskoczyło rozmówczynię, że podczas kolejnego występu stresuje się mocniej (N.CHK/ZM.09.12.2022). Dla kolejnej rozmówczyni zaskakujące było zaangażowanie osób z zewnątrz i wspólne tworzenie czegoś fajnego oraz brak potępienia z ich strony (L.CHK.09.12.2022). Inna rozmówczyni powiedziała, że podczas zajęć najważniejsza była dla niej otwartość Agnieszki Bresler i Iwony Koneckiej. „Nie postrzegają nas jak więźniów. Patrzą na nas z sercem i to **otwiera serce**” (I2.CHK.09.12.2022). Kolejna uczestniczka zajęć czuła się zadziwiona tym, że była normalnie traktowana, „tak jak na wolności”. Miała także poczucie wolności na zajęciach i tego, że ktoś ją wspiera, stoi za nią, szanuje to, co robi (D.GTŻ.09.12.2022). Inna rozmówczyni powiedziała: „Tutaj [na zajęciach] jest całkiem inne podejście – prowadzące traktują nas koleżeńsko, służba więzienna traktuje nas jak więźniów” (P.GTŻ.03.09.2022). W podobnym tonie utrzymana była kolejna wypowiedź: „Od samego początku zajęć zapominamy o tym miejscu. Tutaj, to znaczy na zajęciach, jest wolność słowa. Nie tylko osobno, ale razem możemy coś zrobić. Odstresować się. Tutaj jesteśmy wolni” (M.CHK.04.09.2022). Uczestniczka zajęć podzieliła się obserwacją, że dobrze się tutaj czuje, odpoczywa, na oddziale trzeba się dostosować. Podoba jej się to, co wspólnie robią (Mar.04.09.2022). Inną osobą najbardziej zaskoczyły własne umiejętności m.in. to, że potrafi bardzo dobrze współpracować w zespole (Mar. CHK.09.12.2022). Kolejny rozmówca zwrócił uwagę, że wydarzenie, w którym bierze udział, to dla niego coś zupełnie nowego. W ośrodkach, w których był, dominowało takie zmęczenie, a ta praca daje energię. „Jestem w ciężkim szoku, że jako gość, osoba osadzona, mogę w tym uczestniczyć. To zasługa prowadzących, że to rozpoczęły i to działa – mogę pisać muzykę, teksty. To fajne uczucie. Robić to i dzielić się z osobami, które się zna” (S.ZM.09.12.2022). Były też wypowiedzi bardziej ogólne podkreślające sens istnienia takich zajęć: „Praca teatralna w więzieniu może ludziom pomóc – jest odskocznią od więziennej codzienności, zapomina się [o codzienności]” (A.GTM.09.12.2022). I jemał identyczna wypowiedź: „Zajęcia są odskocznią, na chwilę zapominamy o tym miejscu, inaczej się czujemy, swobodnie, na luzie. Są potrzebne dla nas” (Ma.GTŻ.09.12.2022). Pojawiła się też opinia odmienna: „Nie mam zdania, czy tego typu działania są potrzebne” (M.GTM.09.12.2022) wypowiedziana przez osobę słabo zaangażowaną w pracę.

Jedna z rozmówczyń powiedziała, że w pracy teatralnej nie jest lekko. Teatr jest dla niej trudny. Obawia się, czy zostanie dobrze odebrana i najtrudniejsze jest dla niej wejście w rolę (A.GTŻ.03.09.2022). Na trudności w proponowanych zadaniach zwrócił uwagę także inny rozmówca. Podkreślił, że zaproponowany w pracy temat króla uważa za dobry, ale ma problem, kim jest ten król dla niego (K.GTM.03.09.2022). Kolejny rozmówca wyraził obawę związaną z uczestnictwem w spektaklu: „Nie chciałbym robić z siebie pajaca podczas występu”. Wyjaśnił, że choć nie ma oporów przed pracą w grupie i koledzy są ok., praca w grupie jest dla niego trudna. Potrzebuje samokontroli i musi nad sobą pracować, żeby uczestniczyć w zajęciach. Zapytany o zaproponowany temat pracy skomentował: „Nijak, nie dochodzi do mnie” (A.GTM.03.09.2022). Inna osoba wyraziła obawę o to, żeby jej rola nie odstawała od reszty (D.GTM.10.06.2023). Inny uczestnik zajęć teatralnych wyjaśnił, że przystąpił do pracy teatralnej, ponieważ postanowił coś zrobić ze swoim życiem. Odwołując się do tematu spektaklu skomentował: „Mam w sobie dobrego króla. Na wolności potrafię pomagać i **panować nad innym ludźmi**” (P.GTM.03.09.2022). Kolejny rozmówca doświadczył przemiany, która go zdziwiła. Zaproszony do zespołu przez kolegę, który szukał basisty, początkowo był sceptyczny. Nie chciał się angażować. Teraz czeka na próby. Na próbach panuje

pozytywna energia. Doświadczenie, że wspólnie można coś stworzyć i to jest dobre, daje mu bardzo dużą siłę. „**Tutaj spotykam się z pasją do sztuki, z pasją życia** i z celem, żeby coś z tego wyszło. To miejsce może przynosić rozwój. Ważna jest też atmosfera” (A.ZM.10.06.2023).

2. Czego nowego nauczył(a) się pan/pani i/lub dowiedział(a) o sobie?

Dwie z osób odpowiedziały, że niczego nowego nie dowiedziały się o sobie (A1.GTŻ.09.12.2022, N.GTŻ.10.06.2023). Inna uczestniczka odkryła, że jej kompetencje komunikacyjne pozwalają porozumieć się z innymi ludźmi. Przed przystąpieniem do prób nie przypuszczała, że to jest możliwe. Także w trakcie pracy po raz pierwszy w życiu poczuła się **twórczynią**. Uzyskała pewność siebie i większą odwagę. „Teraz wiem, że **jestem wartościową osobą**” (N.CHK/ZM.09.12.2022). Inna uczestniczka na pytanie czy czuje się współtwórczynią działań artystycznych. Odpowiedziała: „Nie wiem, czy współtwórczynią, ale czuję się ważna. Każda z nas była ważna tutaj. To jest nasza ciężka praca. Dla nas praca teatralna, próby podejmowane po raz pierwszy, wszystko to była ciężka praca, ale nam się udało. Jestem dumna z nas wszystkich, że bałyśmy się, ale pracowałyśmy” (D.GTŻ.09.12.2022). Jedna z rozmówczyń zareagowała na powyższe pytanie niepewnością, nie zaprzeczyła, nie potwierdziła (I2.CHK.09.12.2022). Kolejne uczestniczki zajęć na pytanie czy czują się współtwórczyniami odpowiedziały twierdząco (S.GTŻ.09.12.2022, I1.GTŻ.09.12.2022, A2.GTŻ.09.12.2022). Jedna z nich podkreśliła: „Ćwiczyłyśmy to razem, gdyby nie my, nie byłoby tego [występu]. Każdy włożył sto procent” (I1.CHK.09.12.2022). Odpowiedź innej na to pytanie była jeszcze bardziej stanowcza: „Oczywiście (!!!). Wszystkie jesteśmy współtwórczyniami. Wszystkie razem, żeśmy to zrobiły. Nikt nie jest wycofany, każdy mobilizuje się, jak tylko może” (Mar.CHK.09.12.2022). Kolejna uczestniczka nie od razu była tak pewna określenia swojej nowej tożsamości, ale po chwili wahania, na powyższe pytanie odpowiedziała: „Nie możemy tego, co zrobiliśmy tak zostawić. Czuję się odpowiedzialna za to, co stworzyłyśmy. Powiedziałyśmy A i teraz chcemy powiedzieć B. Rozwijać tę pracę” (L.CHK. 09.12.2022.). Ta sama osoba dokonała również innego wglądu uzyskanego w trakcie prób: „Potrafię być sobą i nie jestem taka twarda, tak bardzo twarda, jak myślałam. Potrafię pracować i [na zajęciach] pracowałam nad sobą. To, co robimy, daje mi siłę, żeby tu być [w więzieniu]”. Dzięki tej pracy wie, że chce pracować nad sobą, rozwijać się, żeby nie wrócić do tego, co robiła na wolności (L.CHK.09.12.2022). Kolejna osoba dzięki zajęciom skontaktowała się ze swoją odwagą: „Dowiedziałam się, że jestem odważna, odważniejsza niż myślałam. Wcześniej nigdy bym nie zaśpiewała [przed widzami], otworzyłam się i odkryłam u siebie taką umiejętność” (Mar.CHK.09.12.2022). Podobnie mówiła kolejna uczestniczka: „Dzięki zajęciom na pewno otworzyłam się bardziej na ludzi. Bardzo ciężko przekonać mnie do nowych osób. Tutaj się otwieram” (N.GTŻ.10.06.2023).

Niektóre osoby wskazały na nabycie konkretnych umiejętności: masażu i nowego sposobu pracy z głosem (P.CHK/GTŻ.09.06.2023). Kolejna respondentka podsumowała wpływ zajęć: „Na zajęciach zyskuję energię, satysfakcję, pozytywny nastrój. Dzięki zajęciom staję się odważna, choć z natury jestem nieśmiała. Tutaj dowiedziałam się, że wiele potrafię, wiele mogę się nauczyć, mogę się rozwinąć, poznać nowe tematy. Dotychczas nie znałam tak wielu tak kreatywnych osób. Na zajęciach odkrywam kreatywność w sobie i w innych osobach” (Do.CHK/GTŻ.10.06.2023).

3. W jaki sposób zajęcia wpłynęły na panią/pana lub/oraz na grupę?

Jedna z osób powiedziała, że na zajęciach „przełamuje własne ograniczenia” (A1.GTŻ.09.12.2022). Inna uczestniczka podsumowała wpływ pracy artystycznej: „Zajęcia pomagają mi: nie odczuwam zamknięcia, mój umysł jest gdzieś indziej, a równocześnie czuję się bezpieczna. Bardziej się otworzyłam. Lubię próbować nowych rzeczy i właśnie próbuję”. Zwróciła też uwagę na społeczne oddziaływanie zajęć: „Praca pomogła nam **nawiązać relacje między sobą w grupie**. Zbliżyliśmy się do siebie. Mamy większe zaufanie, **wsparcie w sobie nawzajem**” (Mar. CHK.09.12.2022). Inna rozmówczyni tak podsumowała ten proces: „Teraz jesteśmy bardziej otwarte. Ta praca wzmocniła moje poczucie własnej wartości. Moi bliscy są ze mnie dumni – rodzice, mąż. Jestem też dumna z siebie. Przewyciężyłam wiele oporów. Z każdym spektaklem łatwiej jest mi wystąpić” (D.GTŻ.09.12.2022). Kolejna uczestniczka przedstawiła szeroki wachlarz zmian: „Dzięki tej pracy czuję się lepiej, dużo lepiej, nie dopadają mnie złe emocje. (...) **Dzięki tej pracy nauczyłam się odróżniać swoje emocje, wiem, że mam emocje i wiem, kiedy się boję, kiedy jest smutek, radość**. Nie wiedziałam tego wcześniej. Tutaj jest wprost. [Prawdopodobnie chodzi o komunikację w trakcie prób]. Nie ma zagmatwania. Dzięki teatrowi nauczyłam się, żeby nie brać wszystkiego do siebie. **Działać – iść do przodu, dążyć do celu**. Przeszłość zostawić w przeszłości” (S.GTŻ.09.12.2022). Jedna z rozmówczyń wskazała, że to zajęcia chóru umożliwiły jej: „**Poznanie siebie w innej roli** [niż osadzona] otwarcie się”. Wskazała też na oddziaływanie pracy na grupę: „**Czujemy więź między sobą**. Praca nie ograniczała się do prób, ale prowadziła do poznawania siebie. W miłej atmosferze. Człowiek czuje się dowartościowany, ktoś cię pochwalił. Miłe słowa podbudowują, sprawiają, że wierzymy w siebie. Jak człowiek chce, może zrobić wiele pożytecznych rzeczy. Można poznawać siebie. Jestem bardziej otwarta na ludzi. Nauczyłam się bardziej słuchać, współpracować. Chyba każda z nas poczuła się ważna (I1.CHK.09.12.2022). Inna rozmówczyni relacjonowała doświadczenie procesu, mówiła, że uczy się współpracy i cieszy się, że wspólnie będą rozwijały teatr. Podczas zajęć dowiedziała się, że potrafi wyjść na scenę, zagrać, nie chowa się. Ta praca pozwoliła jej poznać siebie. „Kocham siebie taką, jaką jestem”. Ten stan uzyskała dzięki zajęciom, współpracy z grupą i z prowadzącymi. O nawiązanych relacjach powiedziała: „Są dla mnie jak rodzina” (A2.GTŻ.09.12.2022). Kolejna uczestniczka powiedziała: „Praca przyniosła mi wspomnienie piękna [związane z własnym zespołem muzycznym na wolności]. Podnosi mnie na duchu, pozwala nie myśleć, ile czasu tu spędzę. Uczę się odbudować zaufanie do ludzi. Widzę, że z dziewczynami z chóru coś nas łączy mimo różnic. **Udzielamy sobie wsparcia**. (...) **Jak jesteśmy razem, jest siła. Każda z nas wnosi coś innego do tej grupy. Grupa ma większą siłę niż pojedynczy człowiek**” (I2.CHK.09.12.2022). Inna rozmówczyni wypowiedziała podobne słowa: „Jesteśmy zgrane, jedna na drugiej możemy polegać. Coś fajnego możemy zrobić razem, pomagamy sobie nawzajem” (Do.CHK/GTŻ.10.06.2023). Kolejna potwierdziła tę obserwację i poszerzała ją: „Bardzo dobrze układa się współpraca w grupie. Na oddziale są różne złośliwości. Tutaj jesteśmy sobie przychylni, mobilizujemy się. Jeśli jest krytyka, jest ona pozytywna, nie powoduje tego, że się załamujemy. Próbuje, uczy się dialogu, szukamy rozwiązań, żeby było dobrze, żeby scenariusz dobrze grał. Czuję się bardzo dobrze, naturalnie, czuję się dowartościowana i spełniona. Uczę się cierpliwości,

mam trochę więcej pewności siebie, czuję się bardziej zrelaksowana. Z teatru będę miała wiele pozytywnych relacji i wspomnień” (I.GTŻ.10.06.2023).

O znaczeniu relacji w zespole mówił też jeden z uczestników zajęć teatralnych. Relacjonował, że „w więzieniu miał kumpli – kumpel ten/kumpel tamten, a z chłopakami z grupy teatralnej ma wrażenie, jakby się znali bardzo długo” (A.GTM.09.12.2022). Kolejny rozmówca mówił, że praca w CSO wpłynęła na jego codzienność: „Dobrze, że się pojawiłem na próbach. Teraz z Jackiem [z zespołu muzycznego] dzień w dzień próbujemy. Nagrywamy. Odtwarzamy”. Rozmówca mówił o pokorze, jaką musiał się wykazać, żeby zdobyć gitarę do celi i piecyk, jakie schody musiał pokonać. Tłumaczył sobie: „Przecież jestem w więzieniu, nic nie mogę. Denerwowanie się nie pomoże”. Teraz jest postrzegany jako osoba kształtująca, dostaje do celi osoby, które chciały popełnić samobójstwo i on z nimi rozmawia, tłumaczy, pokazuje jasne strony: „Zobacz masz tylko półtora roku, masz rodzinę, a ja nie mam nikogo i mam jeszcze 16 lat”. O pracy w zespole muzycznym mówi: „Staram się, to ważne, że możemy się pokazać. Dostaliśmy kredyt zaufania”. Praca artystyczna przynosi mu satysfakcję, motywację: „Pół dnia potrafię grać na gitarze, wczoraj do czwartej rano próbowałem, a potem poszedłem do pracy [w kuchni], w ogóle nie spałem [rozmowa w dniu koncertu]. Ta praca daje samorozwój. Rozmówca ma świadomość, że „Jak ja sam nie będę chciał czegoś zmienić, nie zmienię. Jestem człowiekiem. Nie chcę wykorzystywać mojej pozycji [już nie wiem w jakim kontekście to padło – tutaj mam lukę w notatkach], ale wiem, że mogę coś zrobić i tym czymś, jest samorozwój. Ważny jest proces wzajemnego łączenia się, tworzenia grupy. **Grupa jest większa niż pojedyncze osoby, więcej możemy**”. Sztuka traktowana jest przez rozmówcę jako wyzwanie, a zarazem możliwość – wspólnego działania, współpracy, nawiązywania kontaktów, rozwiązywania konfliktów, rozwijania talentu (S.ZM.09.12.2022). Kolejna osoba powiedziała: „Relacje w grupie są w porządku. Z zajęć na zajęcia otwieramy się, otwieramy wewnątrz. Rozumiemy się coraz lepiej. Każda się otwiera. Te zajęcia scalają nas. Potrzeba czasu, żeby się otworzyć. Teraz łatwiej jest mi mówić o sobie. Staram się być otwarta na drugiego człowieka. **Chcę się uczyć pracy z drugim człowiekiem**. Stałam się pewniejsza siebie, współpracująca, pracuję nad wartościami” (I2.CHK.04.09.2022). Inna uczestniczka mówiła: „W wirze kradzieży, narkotyków – tu można zobaczyć, że są ludzie na świecie. Na zajęciach następuje wzmocnienie naszej wartości. Bardzo lubię śpiewać. Przełamałam się jestem otwarta na ludzi. Dowiedziałam się, że można się zaprzyjaźnić z innymi, że można wspólnie śpiewać i to fajnie wychodzi” (M.CHK.04.09.2022). Kolejna osoba dzięki zajęciom doświadczyła, że fajnie jest robić coś nowego, otworzyła się na ludzi i ufa im. Choć ta zasada obejmuje tylko grupę, gdyż jak podkreśliła, „na terenie zakładu nie można się wiązać, nie wiemy na kogo, trafimy” (Mar.CHK.04.09.2022). W podobny sposób komentowała inna uczestniczka: „W grupie mamy bliższe relacje. Na oddziale wybieram jedną osobę, z którą rozmawiam bliżej – nie ma wspólnoty. Tutaj każdy z każdym nawiązuje bliskie relacje”. Podsumowała też, że dzięki zajęciom odrywa się od reguł więziennych, wyrывa z rutyny: „W pewnym stopniu czuję się jakbym była na zewnątrz. **[Zajęcia] otwierają mi przestrzeń myślenia**” (D.CHK/GTŻ.09.06.2023). Jeden z członków zespołu muzycznego wskazał na oddziaływanie muzyki na psychikę. Wspomnił, że początkowo miał problemy, żeby mieć gitarę w celi. Teraz, kiedy ją ma, lepiej się czuje. Granie pozwala odreagowywać złe emocje, „jak człowiek jest wkurzony zagra i to odpływa. W zespole jest zrozumienie jeden dla drugiego. Możemy skupić się na muzyce, żeby coś stworzyć. Mamy

satysfakcję, że to pięknie brzmi. („Nagrać teledysk to jest sukces – czy masz świadomość tego, co razem zrobiliśmy?” – tekst skierowany do kolegi z zespołu).

Jeden z uczestników bardzo dowartościował pracę w grupie. Podkreślił, że w ciągu trzech zajęć zrobił więcej niż przez cztery i pół roku odsiadki. Powiedział: „Chcę żyć jak człowiek, a te zajęcia budzą tę normalność, to człowieczeństwo. Ta praca robi porządek w głowie. Chcę to zrobić dla siebie, żeby lepiej żyć na wolności. Tutaj uczymy się naturalności, serca, żebyśmy byli bardziej wyczuleni” (Mi.GTM.10.06.2023). Inny uczestnik grupy teatralnej męskiej powiedział, że na próbach czuje siłę wynikającą z pracy, która się rozwija. Na zajęciach odświeża się, inaczej się czuje, wyrzuca emocje” (D.GTM.10.06.2023).

Były wypowiedzi, w których uczestnicy odwoływali się także do umiejętności teatralnych. Rozmówca podkreślił, że dzięki próbom doświadcza integracji z grupą, poznał działania teatralne, podjął się wyzwań aktorskich i zdobył pewne umiejętności w tym zakresie. Zwrócił też uwagę, że próby porządkują czas i łatwiej żyje się „z zajęć na zajęcia”, zaobserwował, że teatr zdejmuje napięcie, dzięki próbom w jego życiu jest go mniej (M.GTM.10.06.2023).

Wysłuchałam głosów osób uczestniczących w zajęciach jedynie od kilku prób, które wyrażały swoje nadzieje związane z uczestnictwem w projekcie: „Może stanę się bardziej otwarta. Przeszanę się krępować” (Ma.GTŻ.09.12.2022). Wydaje się, że to się udało. Ta sama uczestniczka podczas rozmowy podsumowującej projekt 11 listopada 2023 mówiła o swojej przemianie: „Cały czas szłam sama, nie interesowały mnie czyjeś rady. Teraz jestem umięjąca złapać się pomocnej dłoni, złapać się i skorzystać z pomocy”. Jeden z aktorów deklarował: „Chcę czegoś się nauczyć. Poznać coś nowego, zyskać nowe doświadczenia. Powinno być więcej takich propozycji [również Mi.GTM.10.06.2023]. Lubię czegoś się uczyć” (M.GTM.10.06.2023).

4. Czy istnieje jakaś różnica, przede wszystkim jeśli chodzi o sprawczość, między przestrzenią pracą w ramach CSO a codziennym doświadczeniem więziennym?

Jedna z rozmówczyń powiedziała, że nie widzi większej różnicy w tym zakresie między teatrem a więzieniem (A1.GTŻ.09.12. 2022). Również jeden z uczestników wyraził zbliżoną opinię: „Staram się sam decydować. Nie ma różnicy czy tutaj na zajęciach czy gdzieś indziej – na terenie więzienia” (P.GTM.03.09.2022). Wypowiedzi innych osób znajdowały się w opozycji do tej konstatacji. Uczestnik pracy teatralnej mówił o własnej sprawczości podczas zajęć (A.GTM.09.12.2022). Kolejna uczestniczka zajęć podkreśliła, że to podczas zajęć artystycznych a nie „codziennej odsiadki” poczuła, doświadczyła swojej sprawczości (I1.GTŻ.09.12.2022) Podobny był głos innego uczestnika (D.GTM.10.06.2023). Niemal identycznie mówiła kolejna osoba, że to dzięki zajęciom czuje sprawczość: „Wiem, że to działanie ode mnie zależy” (A2.GTŻ.09.12.2022). W podobny sposób mówiła kolejna respondentka, która dostrzegła, że do wspólnej pracy „wniosła własny głos” (I2.CHK.09.12.2022). Kolejna wskazała na różnicę pośrednio związaną ze sprawczością: „Na zajęciach czuję się otwarta, na oddziale zamknięta. Nie ma tam nawet psychologa, żeby porozmawiać!” (S.GTŻ.09.12.2022). Inna rozmówczyni zwróciła uwagę, że na zajęciach jest „inaczej niż na oddziale, podczas pracy teatralnej jest tak jak na wolności. Jestem całkiem sobą tutaj, taka jak jestem na co

dzień. Nie tak jak na oddziale. Na zajęciach chociaż trzeba się starać, pracować, tego się nie odczuwa. Tutaj mogę decydować, że czegoś nie chcę, że coś chcę, powiedzieć, że nie dam rady, na oddziale tego nie biorą pod uwagę. Więzienie jest bardziej skomplikowane niż życie. Tutaj interesują się nami” (P.GTŻ.03.09.2022). Kolejna respondentka doceniła, że podczas zajęć może swobodnie rozmawiać i komunikacja jest czymś naturalnym, w przeciwieństwie do tego, co dzieje się na oddziale. „Prowadzące pytają i liczą się z naszym zdaniem” (A.GTŻ.03.09.2022). Inna osoba dodała: „Tutaj nasze głosy są słyszane. Słucha się nas. Zadaje się nam pytanie: ‘Co wy o tym sądziecie’ i to daje nam wolność. Czujemy się ważne. Jesteśmy kobietami, nie więźniarkami” (M.CHK.04.12.2022). Na zajęciach jest przestrzeń dla podejmowania decyzji, w więzieniu jej nie ma (Mi.GTM.10.06.2023). Inny uczestnik zajęć teatralnych powiedział: „Na oddziałach nie mamy za dużo do powiedzenia. W pewnych sprawach decyduję sam, ale dużo decyzji nie wchodzi w grę. Tutaj jest praca nad tekstem, na zajęciach każdy ma równe prawo głosu. Grupa podąża za osobą decyzyjną, a ta się zmienia, mamy wzajemny szacunek. W 90% nasze decyzje są respektowane przez prowadzące” (Mt.GTM.10.06.2023). Kolejna uczestniczka w następujący sposób porównała dwa obszary funkcjonowania: zajęcia i oddział: „Decyzyjność w grupie i w więzieniu to dwa zupełnie inne światy. Tutaj ważna jest dusza artystyczna, tam trzeba się nie dać, jak pokażemy, że jesteśmy słabe, przepadłyśmy. Tutaj jest łatwiej być sobą. Możemy pokazać, że jesteśmy wrażliwe. Możemy przynosić pomysły, słowa, różne rzeczy. Po zajęciach przenosimy to, czego uczymy się tutaj do celi. Też zrobiliśmy prace plastyczne z gazet. Możemy podawać dalej te wartości. I tak robimy. Wychowawcy rywalizują między sobą, każdy chce być ważniejszy, mieć większy respekt. Tutaj dziewczyny podchodzą do nas z człowieczeństwem, patrzą na nas jak na człowieka, nie rozliczając ze wszystkiego” (I1.CHK.04.09.2022). Kolejna z uczestniczek powtórzyła, że „decyzyjność na oddziale jest ograniczone. A jej reguły przypadkowe. Mamy czasem wątpliwości – czy po nas przyjdą na próbę. Na chórze, podobnie jak w teatrze – podejmujemy wspólnie decyzje, dochodzimy do nich przez dialog. Jestem słuchowa, dla mnie ważny jest dialog, przestrzeń rozmowy. Na zajęciach odzyskujemy decyzyjność, w pewnym stopniu. Uczymy się dialogu” (D.CHK/GTŻ.09.06.2023). Podobny był głos innej rozmówczynie: „Na zajęciach wszyscy mamy możliwość decydowania, staramy się razem uzgadniać. Współpracujemy. Uczymy się współpracy. Zajęcia różnią się od codziennego przebywania w zakładzie karnym wszystkim. Tam każdy sobie, tutaj jest tak fajnie, że chciałoby się, by tak było. W więzieniu raczej nie ma miejsca na decyzyjność. Tutaj można coś zaproponować, zdecydować” (Do.CHK/GTŻ.10.06.2023). Inna rozmówczynie dodała: „Sama się zapisałam na zajęcia, sama zdecydowałam o pójściu do pracy – w zakładzie przestrzeń decyzji jest ograniczona do kilku spraw. Tutaj jest inaczej bierze się pod uwagę nasze zdanie” (I.GTŻ.10.06.2023). Kolejna uczestniczka zwróciła uwagę na inny aspekt sytuacji: „Na zajęciach są inni ludzie niż w celi. Tutaj wspólnie działamy, jesteśmy w ruchu, tam siedzimy, jest stagnacja, mała przestrzeń. Na zajęciach możemy decydować o pewnych rzeczach. Mogę coś zaproponować, co nie zawsze zostanie przyjęte przez grupę, ale zawsze mogę wyjść z propozycją” (N.GTŻ.10.06.2023). Inny uczestnik zwrócił uwagę, że zarówno w teatrze, jak i na oddziałach wszystko zależy od ludzi (M.GTM.10.06.2023).

5. Co by pani/pan zmodyfikował jeśli chodzi o organizację pracy w grupie? Dodatkowe uwagi do osób prowadzących.

Na to pytanie niewiele osób odpowiedziało. Dwie rozmówczynie nie miały uwag. Cztery osoby wskazały jako problem rotację w zespole (Mar.CHK.09.12.2022, A.GTŻ.03.09.2022, A.GTM.03.09.2022, Mt.GTM.10.06.2022). Jedna dodatkowo wskazała na harmider podczas zajęć i jeszcze raz odwołała się do rotacji podkreślając, że „zmiany w grupie wywołują spięcia” (A.GTM.03.09.2022). Jeden z respondentów rozwinął temat bardzo dużej rotacji w grupie teatralnej męskiej: „Nie wiadomo, czego ludzie oczekują od tych zajęć. Inni osadzeni czasem z pogardą się do nas odnoszą: ‘Na teatryku byłeś?!’” (Mt.GTM.10.06.2023).

Rozmówcy związani z zespołem muzycznym podkreślali szczególną rolę Iwony Koneckiej w pracy tej grupy: „Lepiej pracuje się z nią niż bez niej. Słucha, podpowiada. Jej obecność wpływa na pracę” (P.ZM.10.06.2023). Inny uczestnik powiedział: „Iwona – spaja wszystko, poprawia, bez niej już tak by nie grało. Zbiera wszystkie elementy. Szczególnie pomaga wokalistce” (A.ZM.10.06.2023). Jeden z członków zespołu zwrócił uwagę na wkład pracy w zajęciach zespołu nie tylko Iwony Koneckiej, ale także Agnieszki Bresler: „Iwona i Agnieszka bardzo dużo wniosły. Iwona bardzo pomogła nam, w graniu i w porozumieniu” (M.ZM.10.06.2023). Również jedna z uczestniczek zajęć teatralnych w specjalny sposób określiła i doceniła pracę Agnieszki Bresler: „Agnieszka występuje jako mentorka. Jest potrzebne, by powiedzieć jak wygląda praca. Agnieszka podchodzi do nas pozytywnie, pozytywnie podpowiada” (I.GTŻ.10.06.2023).

6. Czy doświadczenie teatralne pomoże pani/panu na wolności?

Na zadane pytanie jeden z uczestników odpowiedział: „Ja już wychodzę” (A.GTM.09.12.2022). Kolejna rozmówczynie odpowiedziała, że nie wie, czy zajęcia pomogą jej po wyjściu na wolność, ale chciałaby wybrać się w przyszłości z dziećmi do teatru. Na pytanie czy zajęcia pomogą jej coś w sobie zmienić? Odpowiedziała: „Nie chciałabym niczego zmieniać w sobie” (P.GTŻ.03.09.2022). Inna osoba zwróciła uwagę, że „Zajęcia pomagają na wielu płaszczyznach – można się zabawić, pośmiać, ale też dzięki tym zajęciom wie, że chce się uczyć czegoś innego. Po prostu chce coś zrobić”. To doświadczenie i rozbudzona aktywność pomogą jej na wolności (Mar.CHK.04.09.2022). Podobnego zdania był inny uczestnik: „Dzięki tym zajęciom otwierają się blokady, puszczają barykady w środku. Odchodzi strach. Szukałem czegoś, żeby się wyzwolić byłem za maską. Nie byłem swój, nie miałem celu. Najważniejsza jest dla mnie rodzina. (...) Chcę robić coś dla siebie, żeby być z siebie dumny, ale także dla żony, dzieci i to robię uczestnicząc w zajęciach (...) zajęcia pomogą mi na wolności” (Mi.GTM.10.06.2023).

Rozmówczynie i rozmówcy:

Aleksandra – 3.09.2022-GTŻ (A.GTŻ.03.09.2022)

Andrzej – 09.12.2022-GTM (A.GTM.09.12.2022)

Ania1 – 09.12.2022-GTŻ (A1.GTŻ.09.12.2022)
Ania2 (GTŻ) – 09.12.2022-GTŻ (A2.GTŻ.09.12.2022)
Arek – 3.09.2022-GTM (A.GTM.03.09.2022)
Arkadiusz – 10.06.2023-ZM (A.ZM.10.06.2023)
Dawid – 10.06.2023-GTM (D. GTM.10.06.2023)
Dominika – 09.12.2022-GTŻ (D.GTŻ.09.12.2022)
Dorota – 09.06.2023-CHK/GTŻ (D. CHK/GTŻ.09.06.2023)
Dorota (Kicia) – 10.06.2023 CH/GTŻ (Do. CHK/GTŻ.10.06.2023)
Ilona – 10.06.2023 GTŻ (I.GTŻ.10.06.2023)
Iza1 (CHK) – 09.12.2022-CHK (I1.CHK.09.12.2022); 04.09.2022 (I1.CHK.4.09.2022)
Iza2 (CHK) – 09.12.2022-CHK (I2.CHK.09.12.2022)
Kamil – 3.09.2022-GTM (K.GTM.03.09.2022)
Lena – 09.12.2022-CHK (L.CHK.09.12.2022)
Magda – 09.12.2022-GTŻ (Ma.GTŻ.09.12.2022)
Marcin – 09.12.2022-GTM (M.GTM.09.12.2022)
Marlena – 4.09.2022-CHK (M.CHK.04.09.2022)
Marzena – 09.12.2022-CHK (Mar.CHK.09.12.2022); 04.09.2022 (Mar.CHK.4.09.2022)
Mateusz1 – 10.06.2023-GTM (M.GTM.10.06.2023)
Mateusz2 – 10.06.2023-GTM (Mt.GTM.10.06.2023)
Michał – 10.06.2023-GTM (Mi.GTM.10.06.2023)
Mirek – 10.06.2023-ZM (M.ZM.10.06.2023)
Natalia – 09.12.2022-CHK (N.CHK.09.12.2022)
Nicola – 10.06.2023 GTŻ (N.GTŻ.10.06.2023)
Patrycja – 3.09.2022-GTŻ (P.GTŻ.03.09.2022)
Paulina – 09.06.2023-CHK/GTŻ (P. CHK/GTŻ.09.06.2023)
Paweł – 10.06.2023-ZM (P.ZM.10.06.2023)
Piotr – 3.09.2022-GTM (P.GTM.03.09.2022)
Sławek – 09.12.2022-ZM (S.ZM.09.12.2022)
Sylwia – 09.12.2022-GTŻ (S.GTŻ.09.12.2022)

Spotkanie podsumowujące projekt

(Dorota, Dorota, Ilona, Mateusz, Natalia, Natalia P., Sławek)

Na pytanie o najważniejszą rzecz, z którą kończą projekt 11 listopada 2023:

„Odwaga, stałem się odważniejszy, przestałem się stresować przed występem zarówno przed znaną, jak i nieznaną widownią. Nieznana jest łatwiejsza. Praca w teatrze wpłynęła:

na moje codzienne relacje w więzieniu i na relacje z bliskimi osobami. Chciałbym kontynuować tę pracę. Mam większą otwartość na ludzi” (M.GTM).

„Najważniejsze to wzmocniłam wiarę w drugiego człowieka. Wcześniej miałam syndrom Matki Teresy. To ja pomagałam, wspierałam. Wróciło mi przekonanie o wartości wymiany, przekonanie, że nie tylko ja jestem dla kogoś, ale także inne osoby są dla mnie. Osoby biorące udział w projekcie odkryły siebie, utwierdziły się, że każdy ma swoją osobowość, odrębność. To sprawiły prowadzące pracę. Swoją obecnością udowodniły nam, że jesteśmy coś warci. Teraz to wiemy. Ich oddziaływanie to sprawiło” (D. CHK/GTŻ).

Dorota ma pomysł, by po powrocie do Niemiec spróbować być wolontariuszką raz na jakiś czas w więzieniu w Hamburgu.

„Praca przyniosła bardzo wiele emocji, dziewczyny, która namawiały mnie, wspierały, były ze mną, dawały mi pewność. Nie pozwoliły mi zostawić tej pracy, nawet z powodu wypadku. I prowadzące też mnie wspierały. Zyskałam motywację, żeby walczyć, nie poddawać się” (I.GTŻ)

„Praca wpłynęła na przezwycięzenie moich lęków, mimo, że się denerwuję, chcę to robić i sobie udowodnić, że mogę. Jestem zadowolona, krok podjęłam, spróbowałam, stałam się bardziej pewna siebie” (Do.CHK/GTŻ).

„Czuję się pewniej. Usłyszałam bardzo dużo bardzo dobrych słów. Uzyskałam dystans do siebie, kiedyś nie potrafiłam tak patrzeć” (Nat. GTŻ).

„Bardzo się przywiązuję. Dostałam wsparcie. Jacek jest dla mnie jak ojciec. Na początku było ciężko, to była niewiadoma. Teraz czuję się odważniejsza, dowartościowana, spełniona. Mam więcej wiary w siebie we własne zdanie” (N.CHK/ZM).

Rozmowa ze Sławkiem

Trudno było mu zadawać pytania, on po prostu usiadł i zaczął mówić. Miał potrzebę mówić i być słuchanym. I spełnienie tej potrzeby uważnego słuchania, towarzyszenia mu, mogłoby by być bardzo pomocne. Tego jestem jakoś pewna. Szkoda, że nie było na to czasu. Dodatkowego. Niezbędny jakiś oddech. Tego zabrakło. Więcej wspólnego czasu, szczególnie po wydarzeniach. Więcej czasu na rozmowy, właśnie pod koniec projektu. Na początku ten czas był, ale było znacznie mniej doświadczeń i byli ludzie mniej zaangażowani w pracę. Potem doświadczeń było więcej a czasu na rozmowy mniej.

Sławek: „Bardzo polubiłem Iwonę, naprawdę bardzo ją polubiłem. [Iwona jako ktoś ważny, partnerska relacja w kształtowaniu sztuki, wspólny dialog, docenienie, że nauczyła się Sławkowej piosenki i ją zagrała]. „Przez chwilę czuję się jakbym nie był w więzieniu. Takie działania jak festiwal powinny być raz w miesiącu, raz na kwartał. Ważne były dla niego rozmowy z prowadzącymi, ze wszystkimi ludźmi, którzy dzięki projektowi pojawili się w więzieniu. W więzieniu „bolesne jest dla mnie, bo borykam się z pływającą masą osadzonych. Muzyka to moje życie. Ja dzięki temu żyję. [A żeby podtrzymać, rozwijać tę pasję] człowiek cały czas zderza się z murem”.